

# Proceente, Kiedy dobrzy ludzie robią złe rzeczy (f

Mimo zawirowań rodzicie się starali wychować mnie  
Warszawska patologia położyła na moich słowach cień  
Kilka osobistych rachunków  
Hektolitry wypitych trunków  
Liczysz że dojdiesz do punktu  
Gdy będziesz liczyć szmal jak pliki na murku  
Tyle wprowadzenia w temat  
nie ma dla takich jak my przebaczenia  
Jestem jak pieprzona kometa która zmierza do zatracenia  
W sercu swym nosze winę  
Pamiętam każdy swój zły uczynek  
Nigdy nie byłem skurwysynem  
Ale czyje w tje grze reces a czyste  
Masz się za rewolucjonistę ale jeździsz autem na benzynę  
Masz fest intencje, spojrzenie czyste  
Mimo to czasem w afekcie cos krzykniesz  
Wiesz ze wtedy stać cie na różne złe rzeczy  
trzymaj nerwy na wodzy bo otworzysz puszkę Pandory

Kiedy dobrzy ludzie robię złe rzeczy  
złe rzeczy, złe rzeczy  
Gdy emocje biorą górę  
Nawet nie próbujesz chłodzić ich  
Jestem chamem ale nie prymitywem  
Kiedy dobrzy ludzie robię złe rzeczy  
złe rzeczy, złe rzeczy  
Gdy emocje biorą górę  
Nawet nie próbujesz chłodzić ich  
To kurwa miasto a nie domek na prerii

Odrabiamy pańszczyznę  
Dominuje nas system  
Nieprzyjazne instytucje mają wrogie nam misje  
Rząd buduje piramidy z nami na samym dnie  
Tu urywamy sen i zaczynamy życie  
Cokolwiek może się zdarzyć przerabiałem to już kilka set razy  
Nie w tym kontekście ze przestawiam ławki i drogowaskazy  
Napadamy na parkiet  
Nazywamy to tańcem  
Pijemy ciężkie, pijemy lekkie  
Wypierdałamy kilo przy barze  
Zdrówko!  
Cała podłoga sie trzęsie  
Na górze kryszy się sufit przez basy i dreble  
Zajarani sa wszyscy nawet osoby nie śmielsze  
Łapy w górę, sala faluje  
Jakbyśmy byli tu w batyskafie  
Ej, kto się nie pojawił ten kiep  
Niech przyśni mu się X-wing i kosmiczny sen  
Dal ciebie to rzecz złe  
Dla mnie to tylko piknik  
Jak jesteś taki czysty to pierwszy kamieniem ciśnij  
Przy każdej kolejce pijemy wcześniej  
Na Górnosląskiej j Zwierzynieckiej  
W zacnym gronie, ekstra klasa  
Nasze miejsce to pierwsze miejsce  
Nikt tu nie pęknie  
I chociaż finał przez to bywa trudny  
Dla mnie to święte  
Trzymasz to nie porównuj mnie do Buddy

Kiedy dobrzy ludzie robię złe rzeczy  
złe rzeczy, złe rzeczy  
Gdy emocje biorą górę

Nawet nie próbujesz chłodzić ich  
Jestem chamem ale nie prymitywem  
Kiedy dobrzy ludzie robią złe rzeczy  
złe rzeczy, złe rzeczy  
Gdy emocje biorą górę  
Nawet nie próbujesz chłodzić ich  
To kurwa miasto a nie domek na prerii

Ty znasz Kube  
Niezły chujek  
Ema Proceent dobrzy ludzie  
Alkopoligamia zobowiązuje  
Ale nikt nas nie uwolni od sumień  
Na co dzień spokojnie  
Wiec na wrażenia  
Apetyt nam rośnie  
Trudno się nie wkurwić potem  
Czytając ankiety na Kolskiej